

Na Świecie jest wiele spotkań młodych ludzi. Jest Taize, jest Lednica, a Diecezja Siedlecka ma swoje Jerycho Młodych – Spotkanie młodych katolików, organizowane przez Duszpasterstwo Młodzieży naszej diecezji. Tegoroczne spotkanie odbyło się po raz trzeci, a tematem była miłość między kobietą i mężczyzną pod hasłem „Kod Miłości – na weselu u Jakuba i Racheli”. Nie mogło tam zabraknąć Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z naszej parafii, który już po raz drugi pełnił rolę współorganizatora tej szczególnej imprezy.

W piątkowe południe, 22 czerwca, 30-sto osobowa grupa młodzieży z KSM-u w towarzystwie księdza Marka i Pani Małgorzaty Woźniak wyruszyła w podróż do Pratulina nad Bugiem. Nie była to jednak zwykła wyprawa. Była to podróż w wypchanych do granic możliwości samochodach, z dekoracjami, materiałami i różnymi rekwizytami, aby spełnić powierzoną przez organizatorów rolę - grupy teatralnej. W tym roku poproszono nas o przygotowanie dwóch procesji, korowodu weselnego i sztuki teatralnej, która miała pokazywać historię Jakuba i Racheli, czyli jedynej prawdziwej miłości w Starym Testamencie.

W piątkowy wieczór na polanie obok kościoła w Pratulinie zebrało się około tysiąca osób. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 18.00 zawiązaniem wspólnoty. Głos zabrał także ks. Wojciech Hackiewicz – Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży, który powitał młodych ludzi i wprowadził w tematykę spotkania.

Pierwszymi Gośćmi byli członkowie wspólnoty Przymierze z

Białegostoku – Jacek, Mateusz i Piotrek. Są to byli narkomani, więźniowie, alkoholicy, którzy zmienili swoje życie i teraz ewangelizują własnym przykładem. Później rozpoczęło się wieczorne czuwanie, w trakcie którego zostały przywitane relikwie błogosławionej Karoliny Kózki, która była gościem specjalnym tegorocznego Jerycha. Procesję z relikwiami, która wyruszyła o zmroku towarzyszył blask pochodni oraz taniec dziewczyn, które ubrane na biało z liliami w rękach podążyły przed relikwiarzem i obrazem błogosławionej. Procesja w całości była dziełem KSM-u naszej Parafii i robiła ogromne wrażenie. – Procesja spełniła swoją rolę, miała wzbudzić podziw i zwrócić uwagę na postać Karoliny. Tak też się stało. – Mówił zaraz po wejściu procesji jeden z księży organizatorów. Wieczór zakończył się rachunkiem sumienia i wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w czasie którego można było skorzystać ze spowiedzi świętej. – To było niesamowite przeżycie, tylu młodych ludzi wpatrzonych w monstrancję modli się i ofiaruje wszystkie problemy swojej młodości. Tam czuć było modlitwę – mówił zaraz po nabożeństwie jeden z uczestników spotkania. Wieczór zakończył się po północy.

Drugi dzień był dniem wesela Jakuba i Racheli. O godzinie 9 rozpoczął się „Gimnastyka z Panem” oraz wspólną modlitwą jutrzni oraz medytacją. Potem praca w grupach, która upłynęła w zapatrzeniu na Jakuba i Rachelę. Patrząc na tych biblijnych bohaterów uczestnicy „Jerycha” pytali siebie: Czy jestem stały w miłości? Czy traktuję miłość jako umiejętność budowania trwałej relacji z drugą osobą, czy raczej

